

Warszawa, dnia 2 marca 2021 r.

Dr hab. Jerzy Grzybowski  
Katedra Studiów Interkulturowych  
Europy Środkowo-Wschodniej  
Uniwersytet Warszawski  
e-mail: [jgrzybowski@uw.edu.pl](mailto:jgrzybowski@uw.edu.pl)

### **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej magistra Aliaksandra Paharely**

**pt. „Czynniki**

**społeczno-kulturowe kształtowania się „wspólnoty moralnej” w świetle  
prasy Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji okresu międzywojennego”**,

**Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych**

**Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2021, mps, ss. 529,**

**napisanej pod kierunkiem dr hab. Aliaksandra Smalanchuka, prof. IS**

Przedstawiona do oceny rozprawa mgr Aliaksandra Paharely pt. „Czynniki społeczno-kulturowe kształtowania się „wspólnoty moralnej” w świetle prasy Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji okresu międzywojennego” stanowi cenne uzupełnienie bogatego nurtu historiografii, poświęconej dziejom mniejszości białoruskiej w II Rzeczypospolitej. Nie ulega zatem wątpliwości, że wybrany przez Autora temat w pełni zasługuje na to, by stać się tematem rozprawy doktorskiej.

Potwierdza to też wyartykułowany przez Autora we wstępie cel: ukazanie roli czynników społeczno-kulturowych w prasie chadecji białoruskiej w procesie kształtowania „wspólnoty moralnej”. Tą ostatnią Autor na użytek rozprawy definiuje jako społeczność czynnych politycznie i społecznie ludzi podzielających poglądy i wartości wyznawane przez chadecję białoruską (s. 9-10). Rola prasy w procesie kształtowania wspólnoty narodowej i obywatelskiej w okresie transformacji i modernizacji jest trudna do przecenienia. Liczne badania dowodzą,

że właśnie zetknięcie się ze słowem drukowanym, a przede wszystkim z prasą, było pierwszym krokiem ku narodzinom świadomości politycznej. Przedmiot dociekań Autora stanowi prasa Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji – Białoruskiego Zrzeszenia Ludowego (BChD-BZL) i uprawiany na jej łamach dyskurs na temat społeczno-kulturowych przemian wsi zachodniobiałoruskiej. Autor poddał analizie sposób, w jaki na łamach tej prasy postrzegano czynniki społeczno-kulturowe sprzyjające przekształceniu chłopów białoruskich w warstwę społeczną zbliżoną do klasy średniej w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej (tzw. niezależnych gospodarzy rolnych). Do tej pory nikt nie podjął się zadania opracowania tego zagadnienia w tak szerokiej perspektywie czasowej. Wybór prasy chadeckiej nie jest kwestią przypadku. Autor uzasadnia to tym, że międzywojenna chadecja białoruska stanowi swoisty ewenement w skali europejskiej, gdyż łączyła hasła ówczesnego ruchu ludowego z daleko posuniętą tolerancją religijną i narodową (s. 26).

Rozprawa powstała w oparciu o bazę źródłową i literaturę przedmiotu. Podstawę źródłową stanowią materiały archiwalne przechowywane w archiwach centralnych Polski, Białorusi i Litwy (Archiwum Akt Nowych, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Centralne Archiwum Wojskowe, Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas - Litewskie Centralne Archiwum Państwowe, Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių bibliotekos Rankraščių Skyrius – Dział Rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich, Białoruski dziaŕżauny archiu muziej litaratury i mastactwa – Białoruskie Państwowe Archiwum Muzeum Literatury i Sztuki, Hrodzienski dziaŕżauny historyka-archealaħiczny muziej – Grodzieńskie Państwowe Muzeum Historyczno-Archeologiczne, Addzieł redkich knih i rukapisau Biblijateki Nacyjanałnaj akademii nawuk Biełarusi imja Jakuba Kołasa – Dział Rękopisów Biblioteki Narodowej Akademii Nauk Białorusi im. Jakuba Kolasa). Materiały archiwalne zostały uzupełnione o prasę z epoki, spisy ludności, bogatą literaturę przedmiotu, memuarystykę, kalendarze. Bibliografia przedstawia się imponująco, co utwierdza w przekonaniu, że Autor zadał sobie bardzo dużo trudu i przeprowadził niezwykle staranną i obszerną kwerendę archiwalną i biblioteczną. Została ona przeprowadzona w szerokim zakresie i uwzględnia najważniejsze elementy niezbędne przy opracowaniu przedmiotowego tematu. Na szczególne podkreślenie zasługuje również wykorzystanie licznych prac badaczy zachodnich, po które rzadko sięgają nasi badacze zajmujący się problematyką narodowościową w Polsce międzywojennej. Ze względu na specyfikę tematu rozprawy mgr Aliaksandr Paharely wykorzystał nie tylko opracowania historyczne, lecz również dorobek badaczy z zakresu socjologii i antropologii kulturowej. Potwierdza to fakt, iż Autor umiejętnie posługuje się

szerokim wachlarzem narzędzi i metod badawczych, zaś jego rozprawę można uznać za pracę o charakterze interdyscyplinarnym.

Jak w każdej rozprawie traktującej o tak rozległej i wielowątkowej materii można jednakże wskazać dalsze niewykorzystane możliwości z zakresu źródeł bądź publikacji. Chciałbym tu wspomnieć o zbiorach Narodowego Archiwum Republiki Białoruś oraz Archiwum Wschodniego Ośrodka Karta, w których z pewnością można znaleźć materiały związane jeśli nie z głównym nurtem, to z nurtami pobocznymi badań mgr Pahareły'ego. W wykazie literatury muszę zauważyć brak szeregu publikacji polskich i białoruskich badaczy (Zofia Tomczonek, *Wieś Kresów Północno-Wschodnich na tle wsi polskiej okresu międzywojennego*, [w:] *W kręgu sacrum i pogranicza*, red.: E. Matuszczyk i M. Krzywosz, Białystok 2004, s. 343-357 (Autor powołuje się tylko na jedną pracę tej badaczki), Stanisław Odlanicki-Poczobutt, *Województwo Nowogródzkie*, Wilno 1936; Аляксандр Горны, *Гарады як лакальныя асяродкі беларускага нацыянальнага руху ў Заходняй Беларусі*, "Гісторыя і грамадазнаўства" 2020, №5, с. 11-15), poświęconych zagadnieniom związanym z zasadniczym tematem recenzowanej rozprawy. Z pewnością uwzględnienie tych prac przyczyniłoby się do głębszej analizy poszczególnych aspektów rozprawy. Warto było również sięgnąć do dzieła Melchiora Wańkowicza *Anoda i katoda*, w której reportażysta dzieli się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami z odbytej u schyłku lat trzydziestych podróży po wsiach Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny. Praca ta dostarcza wiele ciekawych refleksji i faktów, dzięki którym można odtworzyć sposób postrzegania wsi zachodniobiałoruskiej przez przedstawicieli ówczesnych polskich elit intelektualnych. Obraz ten znacząco odbiega od tego obrazu rzeczywistości, który kreowali działacze chadecji białoruskiej.

Recenzowana praca składa się ze wstępu, sześciu merytorycznych rozdziałów oraz zakończenia i bibliografii. Rozprawa łącznie obejmuje ponad 500 stron sformalizowanego maszynopisu. Układ pracy jest problemowy, a treść poszczególnych rozdziałów w pełni odpowiada jego charakterowi. Autor słusznie odstąpił od zasady, zgodnie z którą wydarzenia i fakty prezentowane są w układzie chronologicznym. Struktura wewnętrzna rozprawy jest spójna, logiczna i konsekwentna, aczkolwiek dość skomplikowana z powodu różnorodności i złożoności danego zagadnienia. Podział na rozdziały i podrozdziały odpowiada standardom rozpraw doktorskich. Brakuje mi jednak wprowadzającego podrozdziału przedstawiającego w ogólnym zarysie historię odłamu chadecckiego w białoruskim ruchu narodowym w II Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem jego prasy. Szkoda także, że Autor nie pokusił się o szerszą analizę uwarunkowań społeczno-gospodarczych chłopów białoruskich,

które kształtowały wrażliwość społeczną i postawy chłopów, w tym także stosunek do państwa polskiego i ruchu białoruskiego. Rzucają się nieco w oczy pewne dysproporcje pomiędzy poszczególnymi podrozdziałami. Tytułem przykładu można przytoczyć podrozdział „Włóściaństwo i jego stosunek do postępu i ewolucji” (s. 194-196), który zwraca na siebie uwagę niedużą objętością w stosunku do większości pozostałych podrozdziałów.

Rozdział pierwszy traktuje o powstaniu i działalności prasy w przestrzeni publicznej tzw. Zachodniej Białorusi. W tym rozdziale mgr Paharely analizuje najważniejsze problemy i wyzwania, którym musiała sprostać prasa białoruska. Niezwykle interesujące pod tym względem takie kwestie, jak np. język prasy chadeckiej, stosowany alfabet (łacinka i cyrylica) oraz źródła finansowania. Autor nie bez kozery zauważa, że prasa miała różnych odbiorców, a więc wydawcy musieli dostosować swój język do potrzeb i poziomu inteligencji swoich czytelników, większość których stanowili chłopci i przedstawiciele nielicznej białoruskiej inteligencji wiejskiej. Za bardzo wartościowy uważam podrozdział poświęcony cenzurze, której po przewrocie majowym coraz częściej była poddawana prasa krajowej (nie tylko mniejszościowa). Autor poddał również analizie „reguły”, których w ocenie działaczy chadecji należało przestrzegać, żeby móc należeć do tworzonej przez nich wspólnoty moralnej. W kolejnym (drugim) rozdziale Autor analizuje postulowany przez prasę chadecką program transformacji społecznej mniejszości białoruskiej w II Rzeczypospolitej. Nie uszło tu uwadze Autora także zjawisko darwinizmu społecznego, które budziło kontrowersje wśród działaczy białoruskich. Jest godne podkreślenia również to, że Autor porusza wątek dotyczący postrzegania przez działaczy chadecji białoruskiej innych narodowości (m.in. Polaków, Czechów, Litwinów, Łotyszów, Niemców). Jednocześnie uważam, że problem ten został potraktowany zbyt pobieżnie i wymaga bardziej szczegółowego omówienia. Tak na przykład na większą uwagę zasługuje stosunek chadeków do III Rzeszy oraz ideologii narodowego socjalizmu i jej wpływu na społeczność białoruską. Zasługuje jednak na uznanie fakt, że Autor przeanalizował prasę chadecką na tle ukazujących się wówczas innych periodyków białoruskich reprezentujących odmienne poglądy (np. narodowi socjaliści, komuniści).

Rozdział trzeci jest poświęcony dyskusji wokół „dyscypliny czasu” w procesie kształtowania wspólnoty moralnej. Z tym zagadnieniem wiążą się takie kwestie, jak prawidłowe wykorzystanie czasu, prowadzenia własnej gospodarki, spędzanie z pożytkiem wolnego czasu. Rozdział ten należy uznać za nowatorski, a nawet wręcz pionierski, bowiem dotychczas problem ten nie stanowił przedmiotu dociekań. Rozdział czwarty dotyczy stosunku chadeków do wsi i miasta. Autor wyraża pogląd, że w tej kwestii działacze białoruscy mieli

mieszane uczucia, zaś ich stosunek do miasta był niejednoznaczny. Z jednej strony był on nacechowany pogardą i nieufnością, ponieważ w przeciwieństwie do będącej ostoją białoruskiej kultury ludowej wsi w mieście niepodzielnie dominowała kultura obca, niebiałoruska. Z drugiej zaś strony działacze białoruscy nie mogli nie dostrzegać wagi miast w kształtowaniu białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego. Na łamach prasy podejmowano więc próby „legitymizowania” miasta w oczach społeczności białoruskiej jako swojego. W tym celu odwoływano się do przeszłości, która jednoznacznie wskazywała na niegdyś białoruskie oblicze kulturowe ośrodków miejskich. Mimo to nie sposób nie podzielić poglądu Autora, iż miasta w omawianym okresie posiadały dla Białorusinów wymiar bardziej symboliczny niż rzeczywisty. W rozdziale piątym przedmiotem rozważań są elementy kultury wiejskiej (folklor), który w okresie postępującej transformacji społecznej miały się przeistoczyć w symbole etniczne, niezbędne do powstania wspólnoty moralnej. Działacze białoruscy w pełni doceniali wagę i znaczenie zgłębienia wiedzy na temat własnej kultury ludowej (poprzez zbieranie i badanie folkloru), co znajdowało odbicie na łamach prasy chadeckiej. Traktowano to jako działanie mające uchronić Białorusinów przed asymilacją narodową i kulturową. Na dowód tych słów Autor przytacza liczne inicjatywy mające na celu popularyzowanie wiedzy o własnych zwyczajach ludowych. Rozdział szósty jest zatytułowany „Wspólnota moralna” i jej granice”. W tym rozdziale analizuje się rolę tradycyjnej kultury wiejskiej w kształtowaniu tejże wspólnoty. Autor pokazuje w jaki sposób działacze chadecji postrzegali chłopów jako klasę społeczną. Stosunkowo dużo miejsca na łamach prasy białoruskiej poświęcano ukazaniu zarówno pozytywnych, jak i negatywnych stron dokonujących się w świecie przemian społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturowych. W wyniku przeprowadzonego badania Autor doszedł do wniosku, że czynniki społeczno-kulturowe odgrywały niebagatelną rolę w krzewieniu wśród chłopów białoruskich poczucia wspólnoty moralnej opartej na zasadach wartości chrześcijańskich i demokratycznych.

Uważam, że przyjęte przez Autora metody badawcze zostały wykorzystane we właściwy sposób. Autor w sposób komplementarny scharakteryzował najważniejsze problemy badawcze wskazane we wstępie. Każdy z rozdziałów kończy się podsumowaniem w postaci prezentacji wniosków płynących z analizy materiału źródłowego, co w przejrzysty sposób uwypukla najważniejsze ustalenia. Autor poprawnie buduje ciągi przyczynowo-skutkowe. Uniknął on także jednostronnych, generalizujących ocen. Analiza materiału badawczego umożliwiła mgr Paharely’emu przedstawienie tak złożonego zagadnienia, jak oddziaływanie prasy chadeckiej na mieszkańców wsi w procesie transformacji społecznej i kulturowej chłopów.

Wszakże rozprawa nie jest pozbawiona pewnych niedociągnięć natury warsztatowej i merytorycznej. Z obowiązku recenzenta chciałbym wskazać wychwycone usterki oraz kwestie, co do których recenzent ma pewne zastrzeżenia. Niezbyt fortunnym rozwiązaniem wydaje się sposób sporządzenia bibliografii. Budzi wątpliwości uporządkowanie tytułów zapisywanych cyrylicą, które zostały umieszczone zgodnie z układem alfabetu łacińskiego. Wykaz opracowań naukowych zapisywanych alfabetem łacińskim również nie jest wolny od drobnych wad (pozycja autorstwa K. Jowitt została umieszczona wbrew układowi alfabetycznemu). W tekście zdarzają się literówki (np.: s. 37, 50, 72, 76, 97, 130, 255, 318, 415) i nieściśłości stylistyczne (np. s. 42, 55, 98). Ponadto ujednolicenia wymagają zapisy niektórych nazw własnych. Przykładowo Białoruska Partia Narodowosocjalistyczna figuruje raz małą literą (w wykazie skrótów), a raz wielką (s. 61)). W spisie skrótów w jednych przypadkach nazwy organizacji i urzędów zostały podane w obu wersjach językowych (po polsku i po rosyjsku), podczas gdy w innych jedynie po polsku. Autor nie zawsze podaje sygnatury zbiorów archiwalnych, z których korzysta. Dotyczy to Grodzieńskiego Państwowego Muzeum Historyczno-Archeologicznego (zob. wykaz źródeł).

Kolejną kwestią jest przytaczanie przez Autora cytatów bez wskazania źródeł tych informacji. Co prawda nie jest to problem nagminny, ale w kilku przypadkach zdecydowanie, ze względu na rangę omawianej kwestii, należy odwołać się do konkretnego materiału źródłowego na podstawie którego Autor przeprowadził swą analizę (np.: s. 284, 285, 287, 294, 364). W związku z tym, gdy maszynopis trafi do druku, należy wówczas dokonać stosownych poprawek.

Mam również szereg uwag merytorycznych. Na ogół Autor potrafi krytycznie ustosunkować się do informacji zawartej w źródłach, z których korzysta. Czasami jednak można odnieść wrażenie, że nie wykazuje dostatecznego krytycyzmu wobec treści prasy objętej analizą. Tak na przykład Autor zdaje się bezrefleksyjnie przyjmować twierdzenie autorów gazety „Biełaruskaja Krynica” o rzekomych deklaracjach wiernych Kościoła prawosławnego grożących przejściem na unię w przypadku odmowy wygłaszania przez księży kazań w języku białoruskim (s. 418). Analiza dostępnej literatury przedmiotu nie potwierdza tej tezy. To samo dotyczy obrazu nauczyciela kreowanego w prasie chadeckiej (s. 421-422). Badania dowodzą, że negatywny stosunek miejscowej ludności do tych ludzi nie był zjawiskiem powszechnym. Piszący te słowa analizował relacje mieszkańców ziem północno-wschodnich II RP przechowywane w Archiwum Wschodnim Ośrodka Karta, z których wyłania się nieco inny obraz rzeczywistości. Analizując sowiecką politykę korenizacji (s. 317-318) Autor odwołuje

się do ustaleń historiografii zachodniej, podczas gdy nieuwzględniony został dorobek badaczy polskich i białoruskich (zob. Andrzej Wierzbicki, Alena Markava). Pisząc o sporze językowym w świątyniach katolickich na mieszanym narodowościowo obszarze (s. 415-417) mgr Paharely nie wykorzystał w dostatecznym stopniu dostępnej literatury przedmiotu (np. pracy Macieja Mroza pt. *Katolicyzm na pograniczu...*, mimo że pozycja ta została umieszczona w bibliografii).

Praca ukazuje ogrom problemów społeczno-kulturowych, które nękały wieś białoruską w Polsce. Autor ukazuje je przez pryzmat tego, jak była ona odbierana przez działaczy chadecji białoruskiej. Czyni to bardzo starannie i skrupulatnie. Niemniej jednak nie zawsze konfrontuje obraz rzeczywistości widziany oczami autorów białoruskich z informacjami zawartymi w źródłach wytworzonych przez polskie instytucje i organizacje państwowe. W tym celu należałoby bardziej szczegółowo przeanalizować dokumentację urzędów wojewódzkich, MSW i MSWojsk. Szereg kwestii w rozprawie potraktowano zbyt powierzchownie. Większego omówienia wymaga stosunek chadecji białoruskiej do relacji międzywyznaniowych na wsi zachodniobiałoruskiej. W recenzowanej pracy zaledwie zasygnalizowano ten problem (s. 420, 446). Pisząc o wyjątkowo wysokim poziomie świadomości narodowej mieszkańców Żodziszek (woj. wileńskie) należałoby wskazać przyczyny tego stanu rzeczy (s. 62). Zapewne Autor zakłada, że jest to oczywiste. W rzeczywistości jednak czytelnik nie musi wiedzieć o tym, że swoją białoruskość tamtejsi chłopcy zawdzięczali gorącemu patriotcie białoruskiemu ks. Wincentemu Godlewskiemu, który był proboszczem miejscowej parafii. Wbrew Autorowi obóz w Berezie nie był obozem koncentracyjnym (ros.: *концлагерь*) (s. 132). W odniesieniu do tego miejsca właściwszym byłoby zastosowanie powszechnie używanego w polskiej literaturze przedmiotu określenia „obóz odosobnienia” lub „miejsce odosobnienia”. Nie jestem pewien, czy Autor poprawnie przetłumaczył na język rosyjski nazwę organizacji „Koło Młodzieży Wiejskiej”, która w rozprawie brzmi „*Общество молодого села*” (s. 455).

Mankamentem rozprawy jest częste omawianie przez Autora kilku wątków naraz, nagle przerywając jeden drugim, by wkrótce ponownie wrócić do pierwszego. Zabieg ten tylko zaburza narrację i sprawia wrażenie, że ważne zagadnienia niekiedy gubią się w gąszczu informacji drugorzędnej. Utrudnia to też czytelnikowi płynną lekturę i może doprowadzić do wypaczenia prawdziwych intencji Autora. Ponadto w tekście zdarzają się powtórzenia i niepotrzebne dygresje. Z informacji tej można byłoby zrezygnować bez większego uszczerbku dla pracy, albo też umieścić ją w przypisach.

Mimo powyższych potknięć należy stwierdzić, że Autorowi udało się zrealizować określony we wstępie problem badawczy, a jego praca z pewnością będzie inspirować dalsze badania i polemiki. Zresztą, Autor słusznie przyznaje, że jego rozprawa nie wyczerpuje tematu, a wiele poruszonych w niej wątków powinny znaleźć kontynuację w kolejnych badaniach. Ustalenia poczynione przez Autora mogą zostać wykorzystane w szerokim spektrum badań z zakresu nauk humanistycznych (historii, kulturoznawstwa, antropologii). Jej odbiorcami z powodzeniem mogą być nie tylko naukowcy, lecz również szersze grono odbiorców interesujących się dziejami Białorusinów w Polsce międzywojennej. Recenzowana praca emanuje mnogością nieznanych dotąd faktów i poczynionych ustaleń w wielu aspektach, ale na szczególną uwagę zwracają takie kwestie jak postrzeganie przez chadeków białoruskich wpływu czynników społeczno-kulturowych na kształtowanie świadomości narodowej i politycznej wsi białoruskiej, poglądy działaczy białoruskich na rodzimą kulturę wiejską, postrzeganie „obcych” i „swoich”, stosunek do adwersarzy ideowych wewnątrz społeczności białoruskiej. Rozprawa dostarcza również wiele ciekawych informacji na temat poszczególnych działaczy chadecji białoruskiej. Pozwala na odtworzenie poglądów tych ludzi. Praca wypełnia zatem istotną lukę w badaniach nad problematyką mniejszości białoruskiej w II Rzeczypospolitej. Warto nadmienić, iż mgr Aliaksandr Paharely posiada spore doświadczenie badawcze i dorobek naukowy, w tym w języku białoruskim, polskim i angielskim. Mamy więc do czynienia z badaczem z już wyrobioną renomą, który zdobył uznanie w środowisku naukowym w kraju i zagranicą.

Zgłoszone uwagi krytyczne wobec rozprawy dotyczą spraw warsztatowych. W kwestiach merytorycznych mają one w większości charakter dyskusyjny. Przedstawioną do oceny rozprawę uważam za ambitną i sumienną, wskazującą na znakomite przygotowanie mgr Aliaksandra Paharely do pracy naukowej. W związku z powyższym uważam, że przedstawiona do oceny rozprawa odpowiada wymaganiom stawianym tego typu pracom i wnioskuję o dopuszczenie Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jerzy Grzybowski